

## Wyrok z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1090/00

**W razie wydania przez sąd drugiej instancji wyroku zamiast postanowienia o odrzuceniu apelacji, wniesiony przez stronę środek odwoławczy w postaci kasacji – zamiast zażalenia – nie podlega odrzuceniu z powodu przekroczenia terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c.**

*Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)*

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Kazimierz Zawada*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krystyny T., Mariana Ż. i Jana Ż. przeciwko Gminie P. oraz Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta P. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 19 września 2002 r. na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 sierpnia 1999 r. oraz – nazwanego "kasacją" – zażalenia pozwanych na postanowienie tego Sądu z dnia 10 listopada 1999 r. wydane w formie wyroku uzupełniającego

uchylił zaskarżone postanowienie, odrzucił zażalenie pozwanej Gminy oraz uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Twierdząc, że umowa z dnia 13 kwietnia 1989 r., na podstawie której przenieśli własność nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa – Urzędu Miejskiego w P. zawarta została w warunkach wyzysku, powodowie żądali wyższej ceny.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 26 stycznia 1999 r. zasądził od Gminy P. – Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego "G." w P. oraz Skarbu Państwa – Kierownika Urzędu Rejonowego w P. (nie istniejącego w chwili wyrokowania) na rzecz powódki kwotę 155 022,13 zł. z

odsetkami oraz na rzecz powodów Mariana Ź. i Jana Ź. odpowiednio kwotę 82 776,60 zł z odsetkami i kwotę 90 767,29 zł. z odsetkami. Sąd Okręgowy, kierując się opinią biegłego sądowego Marka B., stwierdził, że powódka oraz powodowie wiosną 1989 r. sprzedali nieruchomości stanowiące ich własność za odpowiednio 33,76 %, 38,51 % i 40,05 % ich wartości wolnorynkowej. W ocenie tego Sądu, powodowie w chwili zawarcia umów znaleźli się w przymusowym położeniu wywołanym przez stronę pozwaną, która groziła powodom wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez Prezydenta Miasta P., działającego w imieniu obu pozwanych, wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1999 r., uwzględniając apelację pozwanej Gminy, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w stosunku do tej Gminy, natomiast wyrokiem uzupełniającym z dnia 10 listopada 1999 r., po przeprowadzeniu rozprawy, o której Skarb Państwa nie został powiadomiony, apelację tego pozwanego odrzucił, uznając, że Prezydent Miasta P. nie był uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa, a więc nie mógł skutecznie wnieść apelacji. Sąd Apelacyjny jednocześnie stwierdził, że "wytaczane w sprawie powództwo powinno być skierowane przeciwko Gminie, a nie Skarbowi Państwa" i dodał, iż "apelację od wyroku (...) wniosła jedynie pozwana Gmina, a nie również Skarb Państwa, w stosunku do którego wyrok się uprawomocnił (...), jej wniesienie w imieniu Skarbu Państwa nastąpiło bezpodstawnie, Skarb Państwa w rzeczywistości apelacji nie złożył".

Dokonując zmiany wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej Gminy, Sąd Apelacyjny uznał, że ceny wolnorynkowe podane w opinii biegłego Marka B. "nie były na tyle wyższe od cen określonych w umowach, aby same przez się uzasadniały przyjęcie po stronie kontrahenta powodów wyzysku".

Powyższy wyrok uzupełniający, który w istocie jest postanowieniem, został zaskarżony w całości kasacją przez obu pozwanych. Podnosząc zarzut naruszenia art. 92 ust. 1, art. 8 ust. 2, art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. Nr 91, poz. 578) w związku z art. 26 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.), a także art. 11 i art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.), a ponadto art. 67 § 2 k.p.c. – przez przyjęcie, że Prezydent Miasta P.

nie jest uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa w niniejszej sprawie, skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa także w stosunku do Skarbu Państwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W kasacji powodów wniesionej od wyroku z dnia 6 sierpnia 1999 r., opartej na podstawie naruszenia art. 388, art. 58 § 2, art. 84, art. 86 i art. 87 k.c. przez błędną ich wykładnię, a także naruszenia art. 233 § 1, art. 328 § 2 i art. 385 k.p.c., skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanej Gminy, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonane w sprawie przez Sąd pierwszej instancji dopozwanie Skarbu Państwa – Kierownika Urzędu Rejonowego w Poznaniu, pomimo że nastąpiło na żądanie pozwanej Gminy, której nie przysługiwał wniosek o dodatkowe (obok niej) wezwanie innych osób do udziału w sprawie (art. 194 § 3 k.p.c.), wywarło wszelkie skutki prawne, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Skarb Państwa stał się więc stroną procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1976 r., IV CZ 47/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 71 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1968 r., III PRN 86/67, OSNCP 1968, nr 12, poz. 218), toteż o roszczeniu powodów Sąd Okręgowy orzekł prawidłowo zarówno w stosunku do Gminy, jak i Skarbu Państwa.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył Prezydent miasta P., działając w imieniu obu pozwanych. Sąd Apelacyjny, mając zastrzeżenia co do uprawnień skarżącego w zakresie reprezentowania pozwanego Skarbu Państwa, powinien wskazać na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. organ właściwy, zwłaszcza po stwierdzeniu, że jednostka organizacyjna Skarbu Państwa wskazana w wyroku Sądu Okręgowego (kierownik urzędu rejonowego) w chwili wyrokowania już nie istniała, a ponadto nie było w tym czasie przepisu prawa pozytywnego, normującego jednoznacznie reprezentację Skarbu Państwa, należącą przed reformą administracji publicznej do kierowników urzędów rejonowych. Przepisem takim nie był – wywołujący wątpliwości interpretacyjne – art. 94 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872), zgodnie z którym Skarb Państwa w zakresie zadań i kompetencji kierowników dawnych urzędów rejonowych rządowej administracji ogólnej

reprezentował starosta (prezydent miasta na prawach powiatu). Skoro więc kwestia właściwego oznaczenia *stationis fisci* Skarbu Państwa i zapewnienia mu należytej reprezentacji obciąża sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1974 r., II CR 685/73, OSNC 1975, nr 1, poz. 10) nie było podstaw do odrzucenia apelacji pozwanego Skarbu Państwa tylko z tego powodu, że wniesiona została – jak ocenił Sąd Apelacyjny – przez niewłaściwy organ Skarbu Państwa.

Wobec tego, że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 1999 r. jest w istocie postanowieniem, rozważenia wymagała kwestia, czy skuteczne było zaskarżenie (kasacją zamiast zażaleniem) tego orzeczenia po upływie terminu przewidzianego dla zażalenia, ale w terminie otwartym do wniesienia kasacji.

Przypomnieć należy, że w doktrynie i judykaturze zarysowały się kontrowersje co do tego, czy o rodzaju środka zaskarżenia decyduje forma, czy też treść rozstrzygnięcia zawarta z orzeczeniu oraz jaki ma to wpływ na termin zaskarżenia. Zagadnienie to znalazło ostateczne rozstrzygnięcie w uchwale połączonych Izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 marca 1972 r., III CZP 27/71 (OSNCP 1973, nr 1, poz. 1), w której Sąd Najwyższy uznając, że o rodzaju środka odwoławczego decyduje nie forma, jaką nadał swemu orzeczeniu sąd, ale przedmiot rozstrzygnięcia, stwierdził, iż w razie odrzucenia pozwu wyrokiem środek odwoławczy podlega rozpoznaniu jako zażalenie również wtedy, gdy skarżący nazwał go rewizją; nie może być jednak odrzucony z powodu niezachowania terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c. U podstaw przyjętego zapatrywania legło trafne – aktualne także we współcześnie obowiązujących zasadach postępowania cywilnego – założenie, że wadliwe decyzje sądu, wobec którego strona ma prawo działać w zaufaniu, nie mogą powodować dla niej ujemnych skutków procesowych. Oceny tej nie może zmieniać okoliczność, że na etapie postępowania wywołanego wniesieniem środka odwoławczego do Sądu Najwyższego obowiązuje przymus adwokacko-radcowski.

Przyjęcie stanowiska przeciwnego prowadziłoby do uruchomienia – zbędnego z punktu widzenia ekonomii procesowej – postępowania o przywrócenie uchybionego terminu do wniesienia zażalenia, w którym strona, wykazując, że uchybienie terminu nie nastąpiło z jej winy, uzyskałaby jego przywrócenie. W opisanej sytuacji procesowej uzależnienie nadania biegu zażaleniu od uprzedniego przywrócenia terminu byłoby zbędnym formalizmem. Przytoczone argumenty prowadzą do wniosku, że strona, przystosowując środek odwoławczy do wadliwej

formy orzeczenia przez wniesienie kasacji zamiast zażalenia, nie może ponosić konsekwencji w postaci odrzucenia zażalenia jako wniesionego po terminie.

Uznając, że zażalenie pozwanego Skarbu Państwa złożone zostało w terminie, a ponadto – z przyczyn już wskazanych – jest uzasadnione, należało zaskarżone postanowienie uchylić (art. 386 § 4 w związku z art. 397 § k.p.c. oraz art. 393<sup>18</sup> § 3 i § 2 *in principio* k.p.c.).

Ustawodawca – chcąc usunąć kontrowersje dotyczące właściwej reprezentacji Skarbu Państwa w sprawach, w których przed wprowadzeniem reformy administracji publicznej w imieniu Skarbu Państwa występowały państwowe jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej – uchwalił ustawę z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz.U. Nr 12, poz. 136), regulującą w art. 65 w sposób odrębny, generalny i autonomiczny reprezentację Skarbu Państwa w postępowaniach administracyjnych i sądowych. Należy podkreślić, że wymieniony przepis, jako przepis prawa formalnego, stosuje się bezzwłocznie do wszystkich, będących w toku postępowań administracyjnych i sądowych (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CZP 7/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 221).

Zażalenie pozwanej Gminy, która nie wykazała istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu postanowienia o odrzuceniu apelacji w stosunku do Skarbu Państwa, podlegało odrzuceniu jako niedopuszczalne (art. 373 w związku z art. 397 § 2 i art. 393<sup>18</sup> § 3 k.p.c.).

Rozpoznając kasację powodów, Sąd Najwyższy stwierdził bezzasadność podstawy przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny, wbrew zarzutom naruszenia art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., analizując opinie biegłych sądowych, nie wykroczył poza granice wyznaczone zasadą swobodnej oceny dowodów. Trafnie za podstawę przy ustalaniu wolnorynkowej ceny sprzedanych nieruchomości przyjął dowód z opinii biegłego Marka B. Kwestionowanie tej opinii w kasacji przez konfrontowanie jej z wcześniejszą opinią innego biegłego, która została skutecznie podważona przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie mogło odnieść skutku.

Oceniając zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, trzeba mieć na względzie, że Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę w następstwie apelacji wniesionej przez pozwaną Gminę od wyroku orzekającego o żądaniu

zwiększenia świadczenia należnego powodom, nie mógł orzekać o żądaniu unieważnienia umowy. Nie mógł zatem naruszyć art. 84, 86 i 87 k.c. przez ich niezastosowanie.

Za uzasadniony natomiast uznać należało zarzut naruszenia art. 388 k.c. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny ocena, że sprzedaż przez powodów nieruchomości za cenę w granicach 33-40 % ich wartości wolnorynkowej nie stanowi o rażącej dysproporcji świadczeń jest wadliwa, skoro powszechnie uznaje się, że przesłanka ta jest spełniona, jeżeli jedno ze świadczeń stanowi tylko połowę wartości drugiego. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny ocena w zakresie przesłanki wykorzystania przez jedną ze stron niedoświadczenia strony drugiej nie zasługiwała na akceptację z tego względu, że jest powierzchowna i nie znajduje oparcia w dokonanych ustaleniach. Przesłankę tę, mającą charakter subiektywny, nie należy oceniać – jak uczynił to Sąd Apelacyjny – na podstawie zobiektywizowanych założeń ("urzędnicy dysponowali własnymi opiniami, nie można więc zakładać, że działali świadomie w celu pokrzywdzenia niedoświadczonych powodów"), lecz na podstawie zachowań stron, które – co należy szczególnie podkreślić – podejmowane były w czasie wysokiej inflacji i wzrostu cen nieruchomości.

Z przytoczonych względów kasację powodów jako usprawiedliwioną należało uwzględnić i orzec jak w pkt 3 sentencji (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 393<sup>19</sup> i art. 391 § 1 k.p.c.).